

Sygn. akt I ACa 339/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko W. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 37/11

1. **oddala apelację,**
2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**
3. **przyznaje adwokatowi M. S. (2) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Artur Kowalewski Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 339/15

UZASADNIENIE

Powód A. T. w pozwie wniesionym do Sądu w dniu 14 stycznia 2011 r. zażądał od W. R. zasądzenia kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Według twierdzeń powoda pozwana miała naruszyć jego godność, traktując go jak przestępcę, mimo że był ofiarą, a nadto fałszowała dowody w sprawie karnej prowadzonej pod sygnaturą II K 79/06 uniemożliwiając w tym postępowaniu wyjawienie prawdy. Powód podniósł, że działania pozwanej i negatywnie nastawionych do powoda przedstawicieli organów władzy publicznej, mataczących wraz z pozwaną, a nawet obrońcy powoda, miały w jego życie wprowadzić element bezprawia. Powód wymienił szereg naruszonych dóbr osobistych, po czym zakreślił wszystkie pozostawiając godność.

Powód w piśmie z 28 lipca 2011 r. oświadczył, że jego żądanie w dotychczasowym kształcie dotyczy zasądzenia na jego rzecz od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł i oparte jest na przepisach art. 23, 24 i 448 k.c. Natomiast podstawą faktyczną roszczenia jest naruszenie przez pozwaną dobra osobistego powoda w postaci jego godności polegającej na formułowaniu przez pozwaną nieprawdziwych i naruszających godność powoda wypowiedzi w toku składania zeznań w postępowaniu karnym toczącym się przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu za sygnaturą akt II K 79/06.

Powód w kolejnym piśmie zatytułowanym „Zmiana sporu o naruszenie dóbr osobistych i zapłatę I C 37/11” wniesionym do Sądu 2 sierpnia 2011 r., zmieniając powództwo wniósł o ustalenie, że pozwana naruszała ZWS i swoje obowiązki służbowe będąc przydzieloną powodowi opiekunką socjalną, poprzez niedbanie o potrzeby socjalne i zdrowie powoda, nie poczuwanie się do obowiązku dbania o zdrowie psychiczne powoda i zachowanie z nim najlepszych relacji; w związku z czym powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia 199.998 zł. Powód wskazał przy tym szczegółowo, że domaga się:

1. zadośćuczynienie w kwocie 9.999 zł za cierpienie fizyczne z braku chęci niesienia pomocy socjalnej po opuszczeniu przez powoda więzienia jesienią 2001 r., gdyż powodowi w związku z opuszczeniem zakładu karnego należała się pomoc również z pomocy społecznej; pozwana nie dawała mu wsparcia psychicznego, nie poczuwała się do niesienia powodowi pomocy, jej stosunek do powoda zawsze był negatywny. Powód skazany był na łaskę przydzielonej mu opiekunki z Ośrodka Pomocy Społecznej (dalej OPS), która nic nie robiła. Powód wskazał, że pozwana pomagała alkoholikom, a powód był zadbany abstynentem. Pozwana odsyłała powoda do OPS w S. oddalonego o 80 km, która to odległość udaremniała korzystanie przez powoda z pomocy tego ośrodka. Jej wroga postawa spowodowała niechęć również innych pracowników OPS wobec powoda. Powód nie dostał dodatku mieszkaniowego w sierpniu 2004 r. i nie otrzymał decyzji odmownej, bo od 22 grudnia 2007 r. przez pół roku był w szpitalu. W 2004 r. złożył 20 wniosków o pomoc celową i jej nie otrzymał; ponadto podniósł, że decyzje były doręczane jak był w szpitalu, skarżył wszystkie decyzje, przyjeżdżał samochodem i był dobrze ubrany, był krzywdzony, zrodził się negatywny stosunek do jego osoby, prosił o pomoc, ale jej nie otrzymywał, wrogość pozwanej zmieniła jego życie w horror. Teoretycznie walczył z organami państwa, które miały mu pomagać. Pozwana w ocenie powoda wyrządziła mu wiele krzywd; bardziej dbała o komornika niż o niego (powód wskazał, że komornik zajął mu 60 % zasiłku stałego), nie otrzymał żadnego zasiłku celowego, a jedynie okresowy, który również został zabrany w 60 % przez komornika. Powód ocenił, że osoby kontrolujące będą kłamać o tym, w sprawie nadużywania władzy z krzywdą podopiecznego;

2. zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł za cierpienia psychiczne i utratę zdrowia z powodu okazywanej mu przez pozwaną wrogości, objawianej brakiem udzielenia wsparcia psychicznego i pomocy prawnej; przy czym powód wyjaśnił, co następuje: wrogie nastawienie występowało już od 2002 r. i spowodowało również wrogość kierownika OPS, który pomagał pozwanej znęcać się nad powodem, kierując do niej wnioski składane przez powoda; powód cierpi już w momencie gdy widzi pozwaną z kilku metrów. Jej fałszywe zeznania i oczernianie są trudne do opisanie. Powód po raz pierwszy poprosił o pomoc w 2000 r., ale nie otrzymał jej aż do 2005 r. Również przez pozwaną nie otrzymał pomocy celowej z powodu osobistej wrogości pozwanej, która wywoływała w stosunku do niego wrogość innych pracowników OPS. W ocenie powoda pozornie podjęte wobec niego działania wyglądają na legalne, bo każde nadużycie władzy jest wykonywane w ramach uprawnień, a brak staranności i bezstronności trudno jest udowodnić. Zdaniem powoda kierownik OPS zawsze przedstawi stan faktyczny tak, że będą pozory legalności. Powód wskazał, że w 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. trzykrotnie uchylił krzywdzące go decyzje kierownika OPS. Powód stwierdził również, że pozwana ma służbowe obowiązki dania mu wsparcia psychicznego i materialnego, które rażąco

zaniedbuje już od 10 lat, a to powoduje, że już od 2002 r. nie może uregulować swoich spraw alimentacyjnych, bo przegrywa sprawy. Podał, że miał zasądzone alimenty po 2500 zł i gdyby pozwana mu pomogła nie musiałby płacić irracjonalnych alimentów; zdaniem powoda po to jest opiekunka żeby zadbać o to aby Sąd zwolnił go z obowiązku zapłaty alimentów.

3.zadośćuczynienia w kwocie 9999 zł za nie zachowanie staranności i bezstronności w ocenie sytuacji oraz zadanie mu cierpień zawiadomieniem policji pod koniec maja 2004 r. o tym, że powód znęca się nad S. M. i jej dziećmi, w sytuacji gdy stan faktyczny był odwrotny. Powód wyjaśnił, że pozwana o tym wiedziała, bo dał jej na początku 2004 r. jego prywatny akt oskarżenia, który złożył w Sądzie przeciwko S. M., która przyjechała do niego na ogłoszenie matrymonialne 15 stycznia 2004 r., ale po kilku dniach miał jej dość, bo używała wulgarnych słów, a ponieważ „była dobra w łóżku” została, ale nie jako konkubina, ale najemca 75 % powierzchni lokalu. W dniu 10 lutego 2004 r. w badaniu USG ustalono u S. M. ośmioletnią ciążę. S. M. twierdziła, że ojcem dziecka jest S. z P. i zmusiła powoda do sfinansowania wyjazdu do P., potem twierdziła że ciąża jest A. S., a następnie ciążę wykorzystwała przeciwko powodowi, wzywając Policję i robiąc awantury. Nadto S. M. pod nieobecność powoda sprowadzała kochanków i chciała się go pozbyć z mieszkania. Powód stwierdził, że to S. M. znęcała się nad nim, dlatego powód zwrócił się do pozwanej na początku maja 2004 r. o pomoc psychiczną i dał jej skserować prywatny akt oskarżenia, a pozwana zamiast mu pomóc zawiadomiła policję, że powód znęca się nad S. M.;

4.zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł za to, że pozwana w dniu 6 października 2005 r. po przybyciu do mieszkania w miejscowości G.(...) wyprowadziła powoda z równowagi psychicznej, zmuszając go do napisania oświadczenia, że to matka powoda płaci czynsz za zajmowany przez niego pokój, gdy to faktycznie powód od 30 sierpnia 2005 r. wynajmował od swojej matki pokój będący osobnym mieszkaniem w zamian za czynsz. Z tej przyczyny od 1 września 2005 r. miał obowiązek opłacania czynszu i dlatego od tej daty starał się o dodatek mieszkaniowy. Pozwana wykorzystwała jego chorobę psychiczną i szantażem zmusiła do napisania oświadczenia, które pozornie wygląda jak napisane dobrowolnie. Zdaniem powoda takie zachowanie było usiłowaniem dokonania czynu kwalifikowanego z art. 233 k.k. i 235 k.k.; wskazane oświadczenie spowodowało, że żaden dodatek powodowi nie przysługiwał. Pozwana znęcała się nad powodem od 2000 r. dokonując wielu czynów zabronionych wyczerpujących znamiona wskazane w art. 231 § 1, 233 § 1, 234, 235, 238 k.k.

Pismem z dnia 19 września 2011 r. powód wskazał, że podstawą jego roszczenia jest również przepis art. 415 i 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Powód A. T. w piśmie z 24 listopada 2011r. oświadczył, że wnosi o zasądzenie na swą rzecz od pozwanej, tytułem zadośćuczynienia kwotę 400.000 zł. Powód wskazał, że okoliczności uzasadniające jego żądanie zostały wskazane w pozwie i piśmie zatytułowanym „Zmiana sporu o naruszenie dóbr osobistych i zapłatę IC 37/11”.

Pozwana W. R. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podała, że jako pracownik OPS w M. jest zatrudniona na stanowisku specjalisty pracy socjalnej i wykonuje swoje obowiązki zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pozwana wyjaśniła, że jej rolą jako pracownika OPS w M. było przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania powoda. Właściwym do podjęcia decyzji o udzieleniu pomocy finansowej powodowi z uwagi na jego ostatnie miejsce zameldowania był OPS w S.. Pozwana wyjaśniała, że do podjęcia decyzji w przedmiocie udzielenia pomocy finansowej konieczne jest uprzednie przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Pozwana wskazała, że powód w wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z 17 listopada 2008 r. w sprawie IIK 79/06 uznany został za winnego popełnienia przestępstwa na szkodę pozwanej. Wyrok jest prawomocny. Pozwana zaprzeczyła wszelkim zarzutom powoda w przedmiocie formułowania nieprawdziwych i naruszających jego godność wypowiedzi, które rzekomo miały paść z jej strony we wskazanym postępowaniu karnym. Nadto, pozwana oświadczyła, że wszystkie zarzuty zawarte w pozwie, jak i w innych pismach procesowych są bezpodstawne.

Powód na rozprawie 16 maja 2013 r. oświadczył, że domaga się zapłaty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie zrzeka się roszczenia o zadośćuczynienie. Powód oświadczył również, że zgłoszone przez niego

żądanie ustalenia nie jest oparte na art. 189 k.p.c. i stanowi jedynie wniosek o ustalenie okoliczności faktycznych, stanowiących podstawę do przypisania pozwanej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda.

W piśmie noszącym datę 15 maja 2013 r. i złożonym w dniu 16 maja 2013 r. przed rozprawą powód określił swoje żądania wskazując kwotę 55.000 zł i określając że domaga się jej tytułem zadośćuczynienia za niegodne traktowanie jego osoby: brak dbania o poprawne relacje z powodem jako podopiecznym i pogarszanie się jego samopoczucia oraz zdrowia. Dodatkowo powód wskazał, że pozwana znęcała się nad nim blokując dostęp do pomocy państwa. Nie poczuwała się do obowiązku niesienia mu pomocy, a wręcz przeciwnie złożyła fałszywe zeznania, że powód uderzył ją butem w 2005 r. Zadawała powodowi cierpienia i doprowadziła do utraty zdrowia.

Pozwana w toku rozprawy w dniu 16 maja 2013 r. wskazała, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, a ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na przepis art. 442¹ k.c. wskazując że powód powołuje się na cierpienia z lat 2001 do 2007 r., które uległy przedawnieniu.

Powód w toku rozprawy w dniu 15 maja 2013 r. w odpowiedzi na zarzut przedawnienia stwierdził, że pozwana nadal narusza jego dobra osobiste i w niniejszym procesie dochodzi zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr mające miejsce również w ostatnim czasie.

Powód w piśmie wniesionym do Sądu 21 maja 2013 r. (k. 198 -- 199) cofnął oświadczenie o zrzeczeniu się roszczenia, jako złożone przez adwokata wbrew jego woli.

W kolejnym piśmie wniesionym do Sądu 7 listopada 2013 r. (k. 249 - 250) powód w celu doprecyzowania dokonanej zmiany żądania pozwu przedstawił relacje istniejące między nim a pozwaną w związku z korzystaniem ze świadczeń pomocy społecznej oraz własną sytuację życiową, a nadto ponownie przedstawił opis zachowań osób związanych z OPS w M. i z postępowaniem karnym II K 79/06. Powód ponownie wskazał, że pozwana naruszała zasady współżycia społecznego i obowiązku służbowe będąc przydzieloną mu opiekunką nie dbała o zaspokajanie podstawowych potrzeb powoda i nie poczuwała się do obowiązku dbania o dobre relacje psychiczne z powodem. Powód ponownie wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niegodne traktowanie powoda: brak dbania o poprawne relacje z powodem jako jej podopiecznym. Powód wskazał, że pozwana zamiast pomóc jemu pomagała S. M. i w konsekwencji S. M. znęcała się nad nim, w skutek czego musiał zamieszkać w kotłowni w C. a później w Altance w G.. Dodatkowo na skutek braku pomocy pozwanej powód nie miał środków na leczenie i leki, co spowodowało pogarszanie się jego stanu zdrowia: astma, ZZSK, alergie, nerwice, bulimia, otyłość, cukrzyca II, niewydolność krążenia i nerek, choroba wieńcowa serca, przerost prostaty.

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia powód wskazał, że sprawa II K 79/06 zakończyła się w 2009 r., zaś pozew w tej sprawie złożył w 2011 r. i dlatego w jego ocenie do przedawnienia nie doszło, a poza tym przepis art. 5 k.c. zabrania korzystać z tego prawa.

Dalej powód wskazał, że pozwana znęcała się nad nim już od 2005 r.

Analogiczne twierdzenia powód podniósł w piśmie wniesionym do Sądu 15 maja 2014r. (k. 294 -295) podtrzymując dotychczasowe żądanie pozwu i domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niegodne jego traktowanie. W dalszej kolejności powód wskazał, że na 20 złożonych przez niego wniosków o pomoc celową, pozwana wszystkie oddaliła, mimo że teoretycznie decyzje podjął Kierownik OPS. W ocenie powoda, pozwana powinna ponieść osobistą odpowiedzialność za prezentowany stosunek do powoda. Powód wskazał również, że Kierownik OPS oddala wnioski powoda o wyłączenie pozwanej i pozbawia go tym samym korzystania z OPS w M., zmuszając do korzystania z OPS w S..

Powód w toku rozprawy w dniu 15 maja 2014 r. (k.296) oświadczył, że domaga się zadośćuczynienia w wysokości 55.000 zł, natomiast w pozostałym zakresie powództwo cofa i zrzeka się roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej żadaną.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2015 r. wydanym na rozprawie Sąd Okręgowy umorzył postępowanie ponad kwotę 55.000 zł.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

Po odbyciu kary pozbawienia wolności w listopadzie 2001 r. powód A. T. zamieszkał w miejscowości G. (...), w trzypokojowym mieszkaniu należącym do jego matki M. T.. Od stycznia 2004 r. dwa pokoje w tym mieszkaniu zajmowała S. M. wraz z czwórką, a kolejno piątką swoich dzieci, na mocy umowy użyczenia 3/4 lokalu zawartej z powodem. W tej grupie, dwoje dzieci to wspólne dzieci S. M. i A. T..

Powód jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym. Od wielu lat leczy się psychiatrycznie z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej.

Powód w związku z brakiem zatrudnienia, po odbyciu kary pozbawienia wolności zwracał się o pomoc do opieki społecznej. Powód zmieniał miejsce zamieszkania. Właściwym ze względu na ostatni meldunek był dla niego Ośrodek Pomocy Społecznej w S.. Powód swoje wioski kierował do Ośrodków Pomocy Społecznej w innych miejscowościach, w tym Ośrodka Pomocy Społecznej w M..

W. R. jako pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej w M. zajmowała się od 2003 r. pomocą A. T.. Ośrodek Pomocy Społecznej w M. był zobowiązany do zbierania odpowiednich dokumentów i informacji w celu podjęcia decyzji o przyznaniu pomocy finansowej, o czym decydował Ośrodek Pomocy Społecznej w S., jako właściwy administracyjnie, z uwagi na ostatnie miejsce zameldowania powoda.

Powód korzystał z zasiłku stałego, z którego zrezygnował, aby następnie ponownie ubiegać się o tą formę pomocy. Z inicjatyw pozwanej powód został objęty pomocą w formie posiłków, co nie spotkało się z uznaniem powoda, który większość czasu spędzał w G., nie zaś w G..

Powód nie był zadowolony ze sposobu udzielania mu pomocy; uważał, że W. R. nie wypełnia swoich obowiązków w sposób należyty i nie wspiera go w takim zakresie w jakim powinna, między innymi nie sprawiła, aby powód został zwolniony z obowiązku alimentacyjnego w stosunku do swoich dzieci.

Powód kierował skargi na pozwaną do jej przełożonego, który podejmował czynności wyjaśniające.

W. R. jako starszy pracownik socjalny pracuje na terenie Miasta i Gminy M. w wyznaczonym przez Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej rejonie opiekuńczym. W zakresie swojej działalności podlega bezpośrednio Kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej i odpowiada przed nim za wykonanie swoich obowiązków.

Obowiązkiem pozwanej jako starszego pracownika socjalnego jest rozeznanie i ustalenie potrzeb w zakresie pomocy społecznej ludności swojego rejonu opiekuńczego i czuwanie nad ich realizacją, współdziałanie z zakładami, instytucjami, organizacjami społecznymi, kościołem i związkami wyznaniowymi, fundacjami, stowarzyszeniami i osobami fizycznymi w zakresie pomocy społecznej oraz zapewnienie życzliwego stosunku do osób wymagających pomocy społecznej.

Do zadań starszego pracownika socjalnego należy w szczególności: rozeznanie potrzeb i sytuacji jednostek, rodzin i grup oraz wszelkich uwarunkowań środowiskowych dla celów pomocy społecznej oraz ich analizowanie, podejmowanie działań zmierzających do zaspokojenia stwierdzonych potrzeb społecznych, psychicznych i biologicznych.

Jednocześnie pozwana obowiązana jest przestrzeganie tajemnicy państwowej, służbowej i zawodowej, prawidłowe oszczędne gospodarowanie środkami społecznymi zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, przestrzeganie przepisów ustawy o pracownikach samorządowych i kodeksu pracy.

W 2004 r. do pozwanej zgłosiła się S. M. wskazując, że dzieje się jej krzywda ze strony powoda i chciała uzyskać miejsce w schronisku. Z uwagi na to, że zamieszkiwały z nią wspólnie nieletnie dzieci, pozwana zawiadomiła o sprawie Sąd.

Dnia 6 października 2005 r. W. R. i M. B. w związku z wnioskami powoda o udzielenie mu pomocy finansowej, udały się do mieszkania A. T. w G. (...), w celu przeprowadzenia wywiadu.

W. R. poprosiła M. B. by pojechała z nią, gdyż już wcześniej miała problemy w porozumieniu się z powodem.

Drzwi mieszkania pozwanej i M. B. otworzyła S. M.. Skierowała pracownice do pokoju A. T..

Powód był wyraźnie zdenerwowany. Rozmowa z pozwaną, ze strony powoda, była żywiołowa; powód podnosił głos i używał wulgarnych słów, domagając się udzielenia mu pomocy finansowej. W pewnym momencie udał się do drugiego pomieszczenia i przyniósł parę zużytych butów, które podsunął do twarzy W. R., a następnie jednym z tych butów uderzył ją w czoło. Po tym zdarzeniu W. R. i M. B. opuściły mieszkanie powoda czemu towarzyszyły wyzwiska powoda i jego krzyki.

W. R. z koleżanką udały się do kierownika OPS J. D. (1) i opowiedziały mu o zdarzeniu jakie miało miejsce. Kierownik polecił pracownikom sporządzić szczegółową notatkę z tego zajścia.

W dniu 12 października 2005 r. J. D. (1) złożył zawiadomienie do Prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez A. T. na szkodę pracownika socjalnego W. R. podczas wykonywania przez nią czynności służbowych.

W dniu 27 października 2005 r. Policja wszczęła dochodzenie w związku z zawiadomieniem J. D. (1). Przedmiotem postępowania było dokonane przez powoda naruszenie nietykalności cielesnej W. R. – pracownika OPS M. podczas wykonywania czynności służbowych w dniu 6 października 2005r. w miejscowości G..

W toku dochodzenia, w dniu 8 listopada 2005 r., pozwana została przesłuchana jako pokrzywdzona. W zeznaniach przedstawiła przebieg spotkania z powodem, w tym moment w którym uniósł się emocjami w związku z jej prośbą o napisanie oświadczenia, iż uzyskuje pomoc od matki. Pozwana opisała również okoliczności zdarzenia związane z uderzeniem jej przez powoda butem w okolice lewego łuku brwiowego.

Zeznania pozwanej zostały potwierdzone przez świadka, obecnego przy zdarzeniu, M. B..

Świadek S. M. zeznała, że widziała powoda jak podszedł z butem tak blisko pozwanej, że mógł go jej podsunąć do twarzy. Świadek zeznała, że nie widziała, aby powód uderzył pozwaną butem.

W dniu 7 grudnia 2005r. A. T. został przedstawiony zarzut naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego, to jest dokonanie czynu z art. 222 § 1 k.k.

A. T. złożył wyjaśnienia w sprawie, w których przedstawił swoją wersję wydarzeń. Powód zarzucił pozwanej, że nie zachowywała się jak człowiek, który miał mu pomóc, lecz który chce mu zaszkodzić, czego dowodem jest wszczęte postępowanie karne.

W związku z innymi czynami zabronionymi wobec pozwanego wydane zostały opinie sądowo – psychiatryczne wskazujące na zniesienie jego poczytalności w czasie czynu w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. oraz braku możliwości uczestniczenia w postępowaniu sądowym.

Z uwagi na wątpliwości co do poczytalności powoda jako podejrzanego Prokuratura Rejonowa w Myśliborzu postanowiła zlecić przeprowadzenie badań psychiatrycznych. Biegli orzekli, że w tempore criminis miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W toku konfrontacji przeprowadzonej w dniu 31 stycznia 2006 r. między pozwaną i powodem oraz między powodem a świadkiem M. B. uczestniczące w czynności osoby podtrzymały swoje twierdzenia.

W dniu 26 stycznia 2006 r. zarzut stawiany powodowi został zmieniony w ten sposób, że jego kwalifikacja prawna odpowiadała czynowi z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., to jest uwzględniała ograniczoną poczytalność powoda w chwili popełnienia czynu zabronionego.

A. T. został oskarżony o to, że w dniu 6 października 2005 roku w miejscowości G., gmina M., w lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...) mając ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego, podczas pełnienia obowiązków służbowych w taki sposób, że uderzył butem w głowę pracownika socjalnego W. R. podczas sporządzania wywiadu środowiskowego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Myśliborzu wyrokiem z dnia 17 listopada 2008 roku, sygn. akt II K 79/06, uznał oskarżonego A. T. za winnego zarzuconego mu czynu, z tym, że w opisie czynu sformułowanie „funkcjonariusza publicznego” zastąpił sformułowaniem „pracownika społecznego” i na podstawie art. 222 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił powodowi jako oskarżonemu na okres 3 lat próby.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiódł powód jako oskarżony. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzały się do:

- kwestionowania przyjętych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, opartych o fałszywe zeznania pracownika Ośrodka Pomocy Społecznej w M.; w tym zakresie skarżący wyodrębnił pięć różnych wersji zdarzenia,

- podnoszenia naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa oskarżonego do obrony, poprzez oddalenie wniosków dowodowych oraz procedowanie na niepełnym materiale dowodowym,

podnoszenia naruszenia przepisów procedury karnej, polegającego na postawieniu zarzutu na podstawie sprzecznych zeznań, odbieraniu głosu, oddaleniu wniosków dowodowych, naruszeniu zasady ciągłości postępowania poprzez procedowanie w różnych składach, naruszeniu zasady bezpośredniości poprzez przesłuchanie W. S. bez możliwości zadawania pytań przez oskarżonego, zaniedbania obowiązku rzetelnego zbadania stanu poczytalności oskarżonego w chwili zdarzenia, nie zabezpieczenia butów i nie ustalenia czy są na nich ślady skóry pokrzywdzonej,

- wskazywania przejawów stronniczości Przewodniczącej Składu, wyrażone we wcześniej opisanych zachowaniach, to jest nie uwzględnieniu wniosków dowodowych oskarżonego oraz o zmianę obrońcy z urzędu,

- wskazywania sprzeczności w uzasadnieniu wyroku polegających na podaniu różnych wymiarów ławy, przekręcaniu nazwisk świadków, adresu zamieszkania oskarżonego oraz pomieszczenie w uzasadnieniu kwestii nie związanych ze sprawą, w tym dotyczących osoby oskarżonego, z przytoczeniem treści wniosków, jakie oskarżony składał do Ośrodka Pomocy Społecznej w M..

Wskazując na powyższe wniosł o uniewinnienie lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie jako sądu drugiej instancji w wyroku z 21 maja 2009 r. po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2009 r. sprawy A. T. oskarżonego o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z 17 listopada 2008 r. w sprawie II K 79/06 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

W 2005 – 2006 r. powód wielokrotnie zwracał się do Ośrodka Pomocy Społecznej w M. o pomoc w postaci zasiłków celowych na leki, środki higieniczne, zakup butów, wizyty u lekarzy oraz zasiłków okresowych. W 2004 r. powód otrzymał zasiłek okresowy, który został zajęty przez Komornika sądowego, co spowodowało rezygnację przez powoda z otrzymywanej pomocy. Ponownie w 2005 r. powód otrzymał zasiłek okresowy, który także został zajęty.

Pozwana nie była karana w postępowaniu sądowym lub dyscyplinarnym w związku z czynami zarzucanymi jej przez powoda w niniejszym postępowaniu. Toczyło się postępowanie wyjaśniające na skutek wniosku powoda, ale nie stwierdzono żadnych uchybień z jej strony w związku z wykonywaną pracą.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jako całkowicie niezasadne podlegało oddaleniu.

Sąd wskazał, że istota sporu w niniejszej sprawie dotyczyła kwestii naruszenia przez pozwaną dobra osobistego powoda w postaci jego godności. Stwierdził Sąd, że powód w toku postępowania wielokrotnie modyfikował żądanie, ostatecznie precyzując, że domagał się od pozwanej W. R. zasądzenia kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia, co skutkowało umorzeniem postępowania ponad żadaną kwotę 55.000 zł.

Sąd wskazał, że regulacje prawne dotyczące ochrony dóbr osobistych zawarte są w Kodeksie cywilnym, w przepisach art. 23, art. 24 i związanym z nimi art. 448 k.c.

Stosownie do przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. poszkodowanemu w przypadku naruszenia jego dobra osobistego służy ochrona cywilnoprawna. Dobra osobiste podlegają ochronie, jeżeli ich naruszenie (zagrożenie) jest bezprawne. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianymi w przepisie art. 24 § 1 k.c., które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego,

jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia, bezprawność działania sprawcy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany. Jego rzeczą jest, więc przede wszystkim określić, w jakich swoich odczuciach ewentualnie, w jakich konkretnie prawem przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy, oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć, a także okoliczności te udowodnić (art. 6 k.c. i art. 232 k.c.).

Twierdzenia powoda i zgromadzony w toku procesu materiał dowodowy pozwoliły Sądowi ustalić, że jego dobrem osobistym, które miała naruszyć pozwana jest godność. Tego rodzaju dobro osobiste zostało wprost wymienione w otwartym katalogu dóbr osobistych (art. 23 k.c.) i niewątpliwie przysługuje każdemu człowiekowi, w tym i powodowi.

Sąd podkreślił, że na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym, będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Sąd wskazał przy tym, że kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywał na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musiał więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwana - aby się ekskulpować - musiałaby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu

W ocenie sądu I instancji z powyższego wynika, że w sprawach o roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ustalenia i oceny wymaga przede wszystkim kwestia tego, czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalenie, czy działanie pozwanego było bezprawne lub istnienia okoliczności bezprawność tę wyłączających.

Sąd podkreślił, że ocena czy godność i inne dobra osobiste zostały zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał naruszenia przez pozwaną jego godności, czy także innego dobra osobistego.

Twierdzenia powoda dotyczyły dwóch obszarów zachowań pozwanej, w których jej działania miały doprowadzić do drastycznego naruszenia jego godności.

W pierwszej kolejności powód wskazał na sposób, w jaki był traktowany przez pozwaną jako pracownika socjalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M.. Zgodnie z twierdzeniami powoda, pozwana była do niego negatywnie nastawiona, a nawet jej postawa była wobec niego wroga. Efektem tego pozwana nie realizowała swoich obowiązków pracownika socjalnego względem powoda, który wskazywał tu w szczególności: brak wsparcia psychicznego i pomocy materialnej. Dodatkowo powód stwierdził, że pozwana odmawiała mu pomocy w załatwianiu spraw urzędowych. Nadto, pozwana rzekomo miała zawiadomić organy ścigania o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa na szkodę S. M. i jej dzieci. Działania pozwanej miały również być przyczyną negatywnej opinii o powodzie innych pracowników tego ośrodka.

Ze wskazanych wyżej okoliczności udowodnioną, w ocenie Sądu I instancji była jedynie ta, że pozwana jako pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej w M. faktycznie zajmowała się wnioskami powoda, bo ta okoliczność została przyznana przez pozwaną. Sąd w zaprezentowanym materiale dowodowym nie znalazł przy tym dowodów na to, że pozwana w jakikolwiek sposób zaniedbywała swoje obowiązki pracownika organu pomocy społecznej w stosunku do powoda. Podkreślił Sąd, że dowody takie winien przedstawić powód, ponieważ to powód z tych okoliczności wywodzi określone skutki prawne (art. 6 k.c.i art. 232 zd. 1 k.p.c.). Sąd podkreślił przy tym, że twierdzenia strony procesu, oparte na jej własnych spostrzeżeniach i subiektywnie dokonywanych ocenach, nie mogą być uznane za dowód wystarczający określonych, istotnych procesowo faktów, w szczególności wobec wyraźnego zaprzeczenia strony przeciwnej. Wnioskowane przez powoda dowody, w szczególności dokumenty z postępowania karnego II K 79/06 okazały się w tym zakresie niewystarczające, tym bardziej, że w znacznej części wskazanymi przez powoda dowodami (k.303-305) były jego własne pisma. Tym samym w ocenie sądu I instancji informacje w nich zawarte miały taką samą wartość dowodową, jak zeznania powoda w toku przesłuchania w charakterze strony, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie. Z uwagi na to Sąd uznał te dowody za nieprzydatne do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, w szczególności na okoliczność naruszania na szkodę powoda obowiązków służbowych przez pozwaną. Podkreślił też Sąd, że tego typu uchybienia, aby wywołać skutek w postaci naruszenia dobra osobistego – godności powoda – winny być dokonane w sposób wyraźny. Zauważył w związku z tym, że brak było informacji aby wobec pozwanej toczyło się postępowanie dyscyplinarne za naruszenie obowiązków służbowych. Skargi powoda w ocenie przełożonego pozwanej okazały się bezzasadne.

Dalej za nieudowodnione uznał Sąd twierdzenia powoda, że pozwana znęcała się nad nim, czego wyrazem były decyzje odmawiające przyznania mu zasiłków celowych. Sąd w związku z tym podniósł, że powód pomimo zobowiązania decyzji tych nie złożył, a dodatkowo zauważył, że tym samym nie jest wiadome o jakie decyzje powodowi chodziło, a ponadto pozwana decyzji tych nie wydawała, gdyż były to decyzje organu w postaci Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej. Podkreślił Sąd, że pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za rozstrzygnięcia władcze organu, którego jest pracownikiem i to dodatkowo nie zarządzającym tą jednostką. Decyzja odmowna, z uwagi na tryb odwoławczy, w żadnej mierze nie mogłaby naruszyć obiektywnie rzecz ujmując dóbr osobistych powoda w postaci godności.

Kolejno Sąd Okręgowy wskazał, że drugą płaszczyzną, w związku z którą powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych było postępowanie karne, jakie zostało zainicjowane przeciwko jego osobie w związku z wywiadem środowiskowym w miejscu swego zamieszkania przeprowadzonym przez pozwaną. Czynności tej dokonała pozwana 6 października 2005r. w asyście M. B., drugiego specjalisty spraw socjalnych OPS w M..

Sąd I instancji wskazał, że bezspornym faktem jest, że powód został skazany za przestępstwo popełnione na szkodę pozwanej w związku z wykonywanymi przez nią czynnościami służbowymi. Sytuacja ta wiązała się z kolejnym zarzutem powoda wobec pozwanej, która miała rzekomo fałszować dowody w sprawie karnej prowadzonej pod sygnaturą II K 79/06, w tym składać fałszywe zeznania.

Ta okoliczność w ocenie sądu była nie udowodniona, a dodatkowo Sąd podkreślił przy tym, że dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych (fałszywych) wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego.

Sąd meriti wskazał, że w ocenie Sądu karnego zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji twierdzenia pozwanej w postępowaniu karnym zasługiwały na uznanie je za prawdziwe. Między innymi na tej podstawie Sąd pierwszej instancji skazał powoda, a Sąd odwoławczy utrzymał to orzeczenie w mocy, oddalając apelację jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznaczało to tyle, że Sąd cywilny obowiązany jest uznać okoliczności wskazane w wyroku karnym za ustalone i nie może czynić odmiennych własnych ustaleń; Sąd związany jest okolicznościami składającymi się na stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Tym samym Sąd rozpoznając sprawę cywilną, musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym.

Powód A. T. został prawomocnie skazany, a skoro ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa, były zgodne z twierdzeniami pozwanej w postępowaniu karnym, Sąd cywilny rozpoznający niniejszą sprawę nie miał podstaw przyjąć, że pozwana w toku tego postępowania karnego naruszyła godność powoda, składając fałszywe zeznania.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że w toku postępowania powód jako alternatywną podstawę odpowiedzialności pozwanej wskazał przepis art. 415 k.c. i art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. nie wyjaśniając jednak, na jakich twierdzeniach opiera wskazując, że zachowanie pozwanej doprowadziło do powstania u niego szeregu chorób.

W ocenie sądu meriti w przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił żadnej z przesłanek warunkujących dochodzenie odszkodowania na podstawie przepisu art. 415 k.c., a więc szkody oraz zdarzeń wywołujących te szkody. A. T. nie wykazał, że pozwana doprowadziła do powstania jakiegokolwiek uszczerbku na jego zdrowiu. Powód nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej by wykazać, że istotnie pozwanej można przypisać delikt, a ponadto, że jej działanie czy też zachowanie wywołało rozstrój zdrowia powoda. Choroby wskazywane przez powoda, oprócz schizofrenii paranoidalnej, nie zostały w żaden sposób udowodnione, a co więcej, powód nie wykazał że ich wystąpienie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanej. Same zaś twierdzenia powoda i subiektywne przeświadczenia nie mogły przemawiać za zasadnością jego żądania.

W ocenie sądu I instancji zarzut przedawnienia zgłoszony w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną częściowo okazał się skuteczny. Powództwo zostało wytoczone w dniu 14 stycznia 2011 r. Roszczenie powoda o przyznanie zadośćuczynienia miało swoją podstawę prawną w przepisach art. 23 i 24 k.c. art. 448 k.c. i ewentualnie w art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c., o ile doszłoby do uszczerbku na zdrowiu. Sąd stwierdził, że stosownie do art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Przepis § 1 art. 117 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

Sąd wskazał, że roszczenie ostatecznie dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie ma charakter majątkowy – powód domagał się zapłaty kwoty 55.000 zł od pozwanej. Jako majątkowe podlega ono przedawnieniu. Sąd wskazał na art. 442' § 1 - 3 k.c., który znajduje zastosowanie nie tylko do roszczeń powstałych po wejściu w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 358), to jest po 10 sierpnia 2007 roku, ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej. W oparciu o poprzednio obowiązujący art. 442 k.c. termin przedawnienia wynosił 3 lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli natomiast szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie

o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Obydwa wymienione w treści art. 442 k.c. i 442¹ k.c. terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd wskazał, że jeśli chodzi o szkodę jaką powód miał ponieść w związku z naruszeniem jego dobra osobistego w postaci godności termin początkowy biegu przedawnienia jest tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności prowadzi bowiem do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. Nie ma tu żadnego znaczenia „czyn ciągły”, na co powoływał się powód. Nie dość, że pojęcie to właściwe jest dla prawa karnego, to dodatkowo wskazał Sąd, że powód miał wiedzę o tym, kto narusza w jego ocenie jego godność już w momencie każdego z takich naruszeń. Kwestia powtarzalności, co wynika z twierdzeń powoda, była bez znaczenia dla oceny przedawnienia roszczenia. Każde zachowanie pozwanej, które miało miejsce przed 14 stycznia 2008 r. nie mogłoby być brane przez Sąd pod uwagę, gdyż w tym zakresie roszczenia powoda przedawniły się.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego było także oczywiste, że powód od razu miał wiedzę, że za te naruszenia odpowiadać miałyby W. R., albowiem z jej postawą powód wiązał wszystkie przykrości, jakie miały go spotkać w związku z funkcjonowaniem opieki społecznej.

Podobny wniosek wysnuł Sąd w odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie z powodu wywołania rozstroju zdrowia, nawet jeśli by do tego doszło. Również w tym przypadku termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od zdarzenia, które ów rozstrój miało wywoływać.

Ustalając datę złożenia pozwu – 14 stycznia 2011 r. jako datę graniczną Sąd uznał, że każde zachowanie pozwanej na 3 lata przed tą datą jest bez znaczenia dla postępowania. Podobnie fakt, że toczyło się postępowanie karne jest bez znaczenia dla oceny podniesionego zarzutu przedawnienia, gdyż postępowanie karne nie dotyczyło pozwanej, lecz powoda.

Dodatkowo Sąd wskazał, że pozwana podnosząc zarzut przedawnienia nie działała w ramach nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), jak też zarzut ten nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiały się podniesieniu przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. Podkreślono, że powód jest osobą aktywną na polu inicjowania licznych postępowań sądowych; nie można go uznać za osobę nieporadną.

Częściowe uwzględnienie zarzutu przedawnienia było jedynie wzmocnieniem argumentacji za oddaleniem powództwa, przy czym nie była to jedyna przyczyna dla której Sąd żądanie powoda uznał za niezasadne.

Z uwagi na powyższe Sąd uznając powództwo za całkowicie niezasadne, orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znalazło oparcie w art. 98 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu przesłanki wskazane w art. 102 k.p.c. w niniejszej sprawie nie zachodziły i powód winien ponosić koszty procesu na zasadach ogólnych zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Czynności powoda w tym postępowaniu nie wskazywały na nieporadność w ocenie swojej sytuacji prawnej. Stwierdził Sąd, że powód dobrze się orientuje w uprawnieniach, jakie mu przysługują. Nie jest to jedyne postępowanie, które powód zainicjował. Powód wytaczając powództwo winien się liczyć z tym, że może przegrać postępowanie, a co za tym idzie ponieść jego koszty. Sama okoliczność, że powód jest w trudnej sytuacji majątkowej nie oznaczała, że istnieje przesłanka do zastosowania w odniesieniu do jego osoby dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 102 k.p.c. Niewątpliwie w kontekście faktów związanych z przebiegiem postępowania należy mieć na uwadze przedmiot postępowania, rodzaj roszczenia,

o którego ochronę powód zwrócił się do sądu oraz okoliczności wskazujące zdaniem strony na zasadność zgłoszonego żądania. W przedmiotowej sprawie powód wytaczając przeciwko pozwanej powództwo miał świadomość, że sąd karny wydał prawomocny wyrok karny, uznający go za winnego popełnienia przestępstwa na szkodę pozwanej.

Sąd na poparcie tego stanowiska przywołał treść uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego (z dnia 26 stycznia 2012 r., III Cz 10/12, lex nr 1144747), gdzie wskazano, że premiowanie strony powodowej odstąpieniem od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, w przypadku oczywistej bezzasadności powództwa nie znajduje uzasadnienia. Również mając na uwadze przebieg i długotrwałość postępowania, częściowo spowodowaną zaangażowaniem powoda, nie sposób twierdzić, że nakład pracy pełnomocnika pozwanej nie uzasadnia przyznania jej kosztów.

Sąd wskazał, że poniesione przez pozwaną koszty procesu obejmują wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego oraz wydatki na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej wynika z § 6 pkt 7 i w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz.490). Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Powód był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu – adwokata, który złożył stosowne oświadczenie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda wynika z § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013, poz.490). Nadto, pełnomocnik powoda złożył spis kosztów (k.365) obejmujących wydatki, które Sąd ocenił jako uzasadnione. Zgodnie z art. 109 § 1 zd 1 k.p.c. roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Z tej przyczyny Sąd orzekł jak w punkcie trzecim sentencji wyroku.

W rozstrzygnięciu tym nie zgodził się powód i w jego imieniu ustanowiony z urzędu pełnomocnik powoda, zaskarżył wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, mianowicie:

- art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.), poprzez pominięcie jako spóźnionych wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków J. D. (1), S. A., M. S. (1) i M. L., pomimo iż z uwagi na stan zdrowia powoda, cierpiącego od wielu lat na schorzenie psychiczne w postaci schizofrenii paranoidalnej, zgłoszenie tych dowodów w zakreślonym przez Sąd terminie do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, nie było możliwe,

- art. 102 k.p.c., poprzez zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej, pomimo iż w przedmiotowej sprawie okoliczności dotyczące osoby powoda przemawiają za przyjęciem, iż zaistniał przypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu,

Stawiając powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1) rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 380 k.p.c. nie podlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia postanowień Sądu I instancji:

a) postanowienia z dnia 16 maja 2013 r. w zakresie pominięcia dowodów z zeznań świadków J. D. (1), S. A. i M. L.;

b) postanowienia z dnia 15 maja 2014 r. w zakresie oddalenia wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. D. (1) i M. L.,

2) uzupełnienie przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 382 k.p.c. postępowania dowodowego w sprawie poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków J. D. (1), S. A., M. S. (1) i M. L.,

3) zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

a) zasądzenie od pozwanej W. R. na rzecz powoda A. T. kwoty 55.000 zł,

b) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych,

ewentualnie o:

4) uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazane sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach

postępowania apelacyjnego,

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniósł o:

5) zmianę pkt. 2 zaskarżonego wyroku poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu przed Sądem pierwszej instancji,

6) nieobciążanie powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym,

7) przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie jest materiałem pełnym, co spowodowane jest pominięciem przez Sąd I instancji części wniosków dowodowych składanych przez powoda w toku postępowania. Sąd Okręgowy pominął bowiem wnioski o przesłuchanie świadków J. D. (1) i S. A., uznając je za spóźnione w związku z nałożeniem na stronę powodową zobowiązania w trybie przepisu art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.). Dodatkowo Sąd I instancji zaniechał przesłuchania świadka M. L. ze względu na brak prawidłowego adresu, nie uwzględniając faktu, że powód ostatecznie wskazał nowy adres tego świadka w piśmie z dnia 29 października 2014 r. Sąd nie odniósł się do tego faktu, wskazując jedynie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że sporne okoliczności zostały wykazane innymi środkami dowodowymi lub też nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W apelacji przyznano, że w przedmiotowej sprawie przewodniczący istotnie zobowiązał stronę powodową zarządzeniem z dnia 4 listopada 2011 r. do powołania w terminie 14 dni wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem skutków określonych w art. 207 § 3 k.p.c. W ocenie apelującego w zakresie wskazanych wyżej wniosków dowodowych uznać należy, że powołanie ich po terminie zakreślonym zarządzeniem przewodniczącego z dnia 4 listopada 2011 r. nastąpiło z przyczyn obiektywnych, a zarazem niezawinionych przez stronę powodową. Podniesiono, iż powód cierpi na stwierdzone zaburzenia psychiczne w postaci schizofrenii paranoidalnej, znacząco rzutujące na jego postępowanie. Wskazano w związku z tym, że trudno jest zatem wymagać od niego w każdej sytuacji racjonalnego, przewidywalnego zachowania, a za takie uznać należałoby ściśle stosowanie się do zobowiązań sądu rozpoznającego sprawę, w której bierze się udział jako strona.

Podniesiono, że kontakt ustanowionego dla A. T. pełnomocnika z powodem był znacznie utrudniony (na co pełnomocnik wielokrotnie wskazywał w toku postępowania), a sam powód często podejmował czynności przed sądem niezależnie od swojego pełnomocnika i bez porozumienia z nim, dodatkowo podkreślając swój brak zaufania do osoby wyznaczonego mu adwokata. W tym stanie rzeczy należyte wywiązanie się strony powodowej z nakładanych na nią przez Sąd zobowiązań było w praktyce niemożliwe. Z powyższych względów w ocenie apelującego pominięcie

wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków J. D. (1) i S. A. uznać należy za niezasadne i naruszające przepisy art. 217 § 1 i 2 w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.

Kolejnym zarzucono, że przejawem nienależytego przeprowadzenia postępowania dowodowego i uchybienia przepisom ustawy było zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka M. L.. Wskazano, że pismem procesowym z 24 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda złożył wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka M. L., wskazując podany przez powoda adres w M.. W toku dalszego postępowania okazało się, iż nie jest to właściwy adres tego świadka i wezwanie nie może zostać mu doręczone, zaś wobec niewskazania nowego adresu w wyznaczonym terminie, Sąd postanowił pominąć ten dowód. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I Instancji z jednej strony wskazał, iż pominął dowód z zeznań M. L. „z uwagi na fakt, że okoliczności, które miały nim być dowiedzione zostały już wykazane innymi środkami dowodowymi, albo nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie”. W innym miejscu stwierdził z kolei, że świadek L. nie została przesłuchana, z uwagi na brak prawidłowego adresu.

Apelujący zauważył, że co prawda z opóźnieniem, bo w piśmie procesowym z dnia 29 października 2014 r., ale powód ostatecznie wskazał jednak nowy adres tego świadka (ul. (...), (...)-(…) K.), podnosząc jednocześnie, że adres ten był już wcześniej znany Sądowi. Zarzucono, że Sąd w żaden sposób nie odniósł się do faktu wskazania tego adresu ani w toku postępowania ani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zarzucono, że jeżeli przyjąć, iż rzeczywistą przyczyną pominięcia dowodu było uznanie, że dane okoliczności zostały już dowiedzione innymi środkami dowodowymi lub okazały się w ocenie Sądu nieprzydatne do rozstrzygnięcia, to niedopuszczalne było pominięcie zaofiarowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy, jeśli ocena dotychczasowych dowodów prowadziła - w przekonaniu sądu - do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Takie pominięcie jest bowiem równoznaczne z pozbawieniem jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń.

W konsekwencji apelujący stwierdził, iż pominięcie dowodów czy też oddalenie wniosków dowodowych, pochodzących od strony, która proces przegrała, a dotyczących przesłuchania w charakterze świadków trzech osób, uzasadnia przekonanie, iż nie mogło dojść do wyczerpującego wyjaśnienia stanu faktycznego i rozpoznania istoty sporu. Konieczne jest zatem, aby Sąd drugiej instancji (art. 382 k.p.c.), korzystając z przysługujących mu w tym zakresie kompetencji, dokonał uzupełnienia materiału dowodowego w postulowanym zakresie.

Niezależnie od powyższego nie zgodził się apelujący z zawartym w punkcie 2 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięciem w przedmiocie nałożenia na powoda obowiązku zwrotu kosztów procesu pozwanej. W ocenie apelującego okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności dotyczące osoby powoda i jego stanu zdrowia przemawiają, wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, za zastosowaniem normy z art. 102 i nieobciążaniem A. T. kosztami procesu. Podkreślono, że Sąd I instancji powinien szczególne zwrócić uwagę na okoliczności subiektywnego przeświadczenia powoda, co do zasadności powództwa. W realiach niniejszej sprawy ten właśnie element świadomości, ukształtowanej przy braku zdolności racjonalnej oceny faktów, a uwarunkowanej czynnikami chorobowymi, występujący po stronie powoda stanowić powinien istotne kryterium dla rozstrzygnięcia w rzeczonym zakresie. Nie bez znaczenia powinien być także fakt pozostawiania przez niego w trudnej sytuacji materialnej, będącej konsekwencją potwierdzonej orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności niezdolności podjęcia pracy zarobkowej z powodu złego stanu zdrowia, skutkującej zwolnieniem go od kosztów sądowych i ustanowieniem pełnomocnika z urzędu, a także wysokość kosztów procesu (7.217 zł), która bezsprzecznie przekracza jego możliwości finansowe.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosnie spóźnionych wniosków dowodowych, w kontekście zarzutu naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.), poprzez pominięcie jako spóźnionych wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków J. D. (1), S. A., M. S. (1) i M. L., to wskazać trzeba, że powód w niniejszej sprawie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a utrudnienie w kontaktach z powodem nie może samo przez się być podstawą do nie wywiązywania się z nakładanych przez Sąd zobowiązań. Zauważyć też trzeba, że nie zostało wykazane, choćby zaświadczeniem lekarskim, aby w terminie zakreślonym do zgłoszenia dowodów stan zdrowia powoda na tyle pogorszył się, że nie można było nawiązać z nim rzeczowego kontaktu i złożenia wniosków dowodowych czy podania adresów świadków.

Analiza akt rozpoznawanej sprawy wskazuje, że zarządzeniem z dnia 25.10.2011r pełnomocnik powoda zobowiązany został do złożenia pisma przygotowawczego zawierającego sprecyzowanie żądania oraz powołanie wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów- w terminie 14 dni od doręczenia zobowiązania, pod rygorem skutków określonych w art. 207 § 3 k.p.c. (k. 46). Zobowiązanie to doręczono 9.11.2011r (k. 47-48), zatem zakreślony termin upłynął z dniem 23.11.2011r. W tym terminie złożono wnioski o przesłuchanie pozwanej i świadków M. L., M. B. i G. K. na „okoliczności wskazane przez powoda w pozwie oraz piśmie zatytułowanym „zmiana sporu o naruszenie dóbr osobistych i zapłatę Ic 37/11”. Wskazano też, że inne dowody z dokumentów zostaną przez powoda dostarczone bezpośrednio do Sądu (k. 49-50).

Kolejno wskazać trzeba, że w późniejszym czasie powód składał inne wnioski o przesłuchanie świadków, które sąd dopuścił i przeprowadził. W toku procesu okazało się, że adresy świadków M. L. i M. S. są nieprawidłowe, co uniemożliwiało przeprowadzenie dowodu z ich zeznań, dlatego na rozprawie w dniu 11 lutego 2013r pełnomocnik powoda zobowiązany został do wskazania aktualnych adresów świadków M. L. i M. S. w terminie 21 dni pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań (k.179). Zakreślony termin upłynął 4.03.2013r i w tym terminie adresy świadków nie zostały wskazane, pełnomocnik powoda nie wniósł także o przedłużenie terminu do wykonania zobowiązania. Prawdłowo zatem w ocenie sądu odwoławczego na rozprawie w dniu 16 maja 2013r sąd I instancji pominął dowód z zeznań tych świadków.

Na tej samej rozprawie powód złożył nowe wnioski dowodowe, wnosząc o przesłuchanie J. D. (1) i S. A., przy czym S. A. zeznawać miała na okoliczność składania fałszywych zeznań przez pozwaną w sprawie karnej II K 79/06. Ta okoliczność pozostawała bez znaczenia dla rozpoznania sprawy (art. 227 k.p.c.), albowiem prawomocnym wyrokiem w sprawie II K 79/06 powód został skazany za czyn zarzucany mu w akcie oskarżenia tj. za to, że w dniu 6 października 2005 roku w miejscowości G., gmina M., w lokalu mieszkalnym oznaczonym numerem (...) mając ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego, podczas pełnienia obowiązków służbowych w taki sposób, że uderzył butem w głowę pracownika socjalnego W. R. podczas sporządzania wywiadu środowiskowego, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 kk., przy czym Sąd Rejonowy w Myśliborzu w wyroku z dnia 17 listopada 2008 roku, sygn. akt II K 79/06, uznając oskarżonego A. T. za winnego zarzucanego mu czynu, w opisie czynu sformułowanie „funkcjonariusza publicznego” zastąpił sformułowaniem „pracownika społecznego”

Sąd Apelacyjny uznaje, że bez obrazy art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 3 k.p.c. Sąd I instancji pominął także wnioski o przesłuchanie świadków J. D. (1) i S. A., skoro strona powodowa nie wykazała, że nie miała możliwości zgłosić tych wniosków w terminie do 23.11.2011r. Zgłoszenie ich dopiero 16 maja 2013r nastąpiło ze znacznym opóźnieniem.

Podobnie za spóźnione uznać należy kolejne, ponowione wnioski dowodowe powoda zgłoszone na rozprawie w dniu 15 maja 2014r (k. 296) o przesłuchanie J. D. (1), S. A., M. S. (1) i M. L..

Trafnie też podnosi pozwana w odpowiedzi na apelację, że jeśli powód nie potrafił wskazać dokładnego adresu świadka, to można było zwrócić się ze stosownym wnioskiem do wydziału ewidencji ludności i dowodów osobistych, który znajduje się w każdej gminie, jak również istnieć możliwość zwrócenia się z wnioskiem do MSWiA.

Końcowo stwierdzić trzeba, że wnioskowani świadkowie mieliby zeznawać na okoliczności dotyczące postępowania sądowego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu, zakończonego wydaniem prawomocnego wyroku. Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. Sąd w postępowaniu cywilnym jest nim związany i okoliczności te zostały już udowodnione. Przy przyjęciu natomiast, że ich zeznania dotyczyć miały niewywiązywania się przez pozwaną z pomocy powodowi, to zachowania te, jak wynika z licznych pism powoda złożonych w sprawie, miały miejsce do końca 2005r, zatem znacznie przed styczniem 2008r, co sprawia, że majątkowe żądanie powoda dotyczące tych zachowań są przedawnione, co słusznie zauważył sąd I instancji.

Dodać również należy, że celem mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 207 § 3 k.p.c. było dyscyplinowanie stron do prowadzenia procesu bez nieuzasadnionej zwłoki, a rolą sądu orzekającego było przy rozpoznawaniu sprawy nie dopuścić do przewlekłości postępowania. Nie można zatem zarzucać skutecznie, uwzględniając postawę procesową samego powoda, który wielokrotnie zmieniał żądanie, składał z opóźnieniem wnioski dowodowe, nie wykonywał zarządzeń przewodniczącego, kilkakrotnie składał bezzasadne wnioski o wyłączenie sędziego, że sąd I instancji wyciągając procesowe konsekwencje z zaniechań strony naruszył prawo. Wskazać trzeba, że stosowanie przez sąd konkretnego przepisu postępowania następuje w danym kontekście normatywnym, a urzeczywistnienie celu rzetelnego procesu nakłada określone obowiązki na sąd oraz określone ciężary procesowe na strony. Na oceniane z tej perspektywy obowiązki sądu składa się m.in. powinność respektowania i realizowania zasady efektywności postępowania oraz zasady równouprawnienia stron.

Efektywność postępowania należy do podstawowych założeń postępowania sądowego i stanowi konieczny warunek rzetelnego procesu. Zapewnienie efektywności postępowania wymaga pogodzenia podstawowego celu procesu, jakim jest wydanie sprawiedliwego orzeczenia, z postulatem rozpatrzenia sprawy jak najszybciej, a na pewno bez nieuzasadnionej zwłoki. Skuteczność ochrony sądowej w znacznym stopniu zależy od tego, jak szybko zostanie udzielona. Nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ma rangę konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji). W art. 6 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie został ujęty jako prawo każdego do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie, a w art. 6 § 1 k.p.c. jako obowiązek sądu przeciwdziałania przewlekaniu postępowania. Zapewnienie efektywnego możliwie najszybszego, a jednocześnie respektującego gwarancje procesowe postępowania należy do sądu, który umiejętnie stosując przepisy postępowania powinien zapewnić mu właściwy przebieg.

Do sądu należy również czuwanie nad przestrzeganiem zasady równouprawnienia stron, zgodnie z którą przepisy prawa procesowego normujące prawa i obowiązki stron mają w sposób jednakowy, zapewniający sprawiedliwe i równe warunki prowadzenia sporu, gwarantować obu stronom rzeczywistą i jednakową możliwość uzyskania ochrony prawnej. Na sądzie ciąży obowiązek urzeczywistnienia tej zasady, m.in. poprzez stosowanie przepisów w sposób zapobiegający sytuacji, w której strona zostanie pozbawiona prawa do rzetelnego procesu na skutek działania przeciwnika procesowego. Ostatecznie o toku postępowania zawsze decyduje sąd i do niego należy właściwe korzystanie z uprawnień w zakresie kierowania postępowaniem, stosownie do tego, jak wymagają tego okoliczności i przy uwzględnieniu zasady efektywności postępowania oraz równouprawnienia stron.

Zasada rzetelnego postępowania obowiązuje także strony. Od dnia 3 maja 2012 r., czyli od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), kierowany pod adresem stron nakaz rzetelnego postępowania uzyskał status normatywny. Obecnie w art. 3 k.p.c. nakaz ten został sformułowany jako obowiązek stron i uczestników postępowania dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, co obejmuje także nienadużywanie praw procesowych. Ten obowiązek, określany w piśmiennictwie jako "ciężar procesowy", nie został co prawda powiązany z żadną ogólną sankcją, jednak jeżeli strona się z niego nie wywiąże, powinna liczyć się z niekorzystnym skutkiem procesowym, gdyż sąd może taką sytuację uwzględnić przy podejmowaniu decyzji procesowych. Ogólnie rzecz ujmując, działanie niezgodne z dobrymi obyczajami może polegać na tym, że czynności, które są przewidziane przez ustawę i formalnie dopuszczalne, w okolicznościach sprawy są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w

sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej.

Powinność rzetelnego działania przez strony postępowania cywilnego nie jest zagadnieniem nowym, podobnie jak nie jest nowe twierdzenie, że bycie podmiotem konkretnego prawa nie jest tożsamy z możliwością dowolnego z niego korzystania, w tym korzystania niezgodnego z celem, dla którego prawo zostało przyznane. Ten aspekt oceny czynności stron był brany pod uwagę w licznych orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy stwierdzał, że środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień, a nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu (por. postanowienie z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153 oraz wyroki z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 227, z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, nie publ. i z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, nie publ.).

Wskazana argumentacja doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, a to w kontekście żądania powoda- zasądzenie kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zarzucanymi w pozwie i dalszych pismach procesowych działaniami pozwanej- że nie zostały naruszone prawa procesowe powoda poprzez oddalenie czy pominięcie jego ewidentnie spóźnionych wniosków dowodowych. Dowody te wykazać miały to, że pozwana w procesie karnym składać miała fałszywe zeznania- co jest sprzeczne z treścią prawomocnego wyroku skazującego powoda w sprawie II K 79/06, a ponadto wykazywać miały negatywny stosunek pozwanej do powoda w czasie wykonywania przez nią obowiązków zawodowych pracownika społecznego. Takie jednak zachowania, nawet przy przyjęciu, że były wykazane, do czego dowodów brak (istotne byłyby tu zwłaszcza dokumenty związane z prowadzeniem wobec pozwanej postępowań za niewypełnianie obowiązków służbowych, których, co bezsporne nie prowadzono) nie były czynami niedozwolonymi. Przede wszystkim bowiem zarzucane pozwanej w tym zakresie zachowania nie wpisują się w normę art. 448 k.c., która ze względu na usytuowanie tego przepisu, dla jej zastosowania wymaga, by zarzucane zachowanie było zawinionym i sprzecznym z ustawą zachowaniem o charakterze czynu niedozwolonego, a to nie wynika z przywoływanych przez powoda okoliczności.

Z tożsamych powodów sąd odwoławczy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji- art. 381 k.p.c.

Wskazać w tym miejscu także należy, że w apelacji nie zakwestionowano tych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, z których wynika, że pozwana nie była karana w postępowaniu sądowym lub dyscyplinarnym w związku z czynami zarzucanymi jej przez powoda w niniejszym postępowaniu. Toczyło się postępowanie wyjaśniające na skutek wniosku powoda, ale nie stwierdzono żadnych uchybień z jej strony w związku z wykonywaną pracą.

Odnosząc się do zarzutów apelacji uzupełniająco stwierdza też sąd odwoławczy, że apelujący nie zakwestionował stanowiska sądu I instancji, że majątkowe wszak roszczenie powoda, w zakresie, w jakim odnosi się do zdarzeń sprzed 14 stycznia 2008r (a takie zdarzenia przywoływał powód na uzasadnienie swego żądania) jest przedawnione. Pogląd ten podziela Sąd Apelacyjny, uznając także, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z art. 5 k.c.

W aspekcie zarzutów apelacji odnoszących się do naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wskazuje sąd odwoławczy, że proces sądowy przed sadem I instancji trwał ponad cztery lata. W tym czasie powód wielokrotnie sam sporządzał pisma procesowe, kilkakrotnie składał wnioski o wyłączenie sędziów sprawozdawców od rozpoznania sprawy. Dodatkowo na rozprawie sam wnosił o wpisanie do protokołu zastrzeżenia o naruszeniu przepisów przez Sąd Okręgowy. Dowodzi to tego, że niezależnie od zdiagnozowanych chorób, miał w trakcie procesu rozeznanie, a w związku z licznymi procesami wszczynanymi przed sądami, o czym sądowi odwoławczemu wiadomo z urzędu, także i doświadczenie w prowadzeniu własnych spraw sądowych. Powód ma więc także wiedzę, że strona przegrywająca proces zwraca koszty procesu stronie przeciwnej. Sam fakt, iż powód cierpi na zaburzenia psychiczne nie może być podstawą do nie obciążania go tymi kosztami. Z tych względów Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c., tym bardziej, że pozwana dla zapewnienia sobie pomocy prawnej

korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, ponosząc z tego tytułu koszty, przy czym ich wysokość była konsekwencją wysokości żądania zgłoszonego przez powoda, a to w początkowej fazie procesu wynosiło 400.000 zł.

Z tych wszystkich względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie I wyroku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także konsekwentnie podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku znalazło oparcie w art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone na rzecz pozwanej koszty procesu składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, a wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej wynika z §12 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 i w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz.490). Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie drugim sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Powód był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu – adwokata, który złożył stosowne oświadczenie. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda wynika z § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013, poz.490).

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSA A. Sołtyka